

Protokół nr L/2024
z sesji Rady Powiatu Chodzieskiego,
która odbyła się w dniu 28 lutego 2024 r.
w Młodzieżowym Domu Kultury w Chodzieży

Obrady L sesji Rady Powiatu Chodzieskiego rozpoczęto 28 lutego 2024 r. o godz. 12:00.
W posiedzeniu wzięło udział 17 radnych.

Obecni:

1. Ewa Burzyńska
2. Kinga Buszkiewicz
3. Roman Chmara
4. Dariusz Gapiński
5. Julian Hermaszczuk
6. Mirosław Juraszek
7. Tomasz Kaczuba
8. Mateusz Krojenka
9. Barbara Ksycka
10. Remigiusz Nowak
11. Dariusz Rybarczyk
12. Waldemar Straczycki
13. Stanisław Tadej
14. Adrian Urbański
15. Mariusz Witczuk
16. Jakub Wójcik
17. Franciszek Wyrwa

1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański o godz. 12:00 otworzył L sesję i powitał przybyłych na sesję gości oraz radnych.

2. Stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański poprosił o potwierdzenie quorum i stwierdził, iż w sesji bierze udział 17 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

3. Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański poinformował, że porządek obrad został radnym dostarczony wraz z materiałami na sesję i zapytał, czy ktoś z radnych ma uwagi do porządku obrad. Żadnych uwag dotyczących porządku obrad nie było, wobec czego porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami.
6. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Chodzieskiego na lata 2024-2027,
 - b) przyjęcia od Wojewody Wielkopolskiego zadania publicznego z zakresu administracji rządowej,
 - c) przyjęcia planu pracy Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024,

- d) zatwierdzenia rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Chodzieskiego,
 - e) zatwierdzenia planów pracy komisji Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024,
 - f) zmiany uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu chodzieskiego,
 - g) rozpatrzenia petycji w sprawie usunięcia nielegalnych składowisk odpadów w Margońskiej Wsi i Brześcińcu,
 - h) rozpatrzenia skargi na działania dyrektora Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach,
 - i) zmiany Statutu Szpitala Powiatowego im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży,
 - j) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Chodzieskiego,
 - k) zmiany uchwały budżetowej na rok 2024.
7. Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2023.
8. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Chodzieski osiągniętych w 2023 r.
9. Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Szpitalowi Powiatowemu im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne głosy i oświadczenia.
12. Zakończenie obrad.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański zapytał, czy do protokołu są jakieś uwagi lub pytania. Uwag ani pytań do protokołu nie było, przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Protokół z poprzedniej sesji został przez Radę Powiatu Chodzieskiego przyjęty.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

5. Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański zapytał, czy ktoś z radnych w tym punkcie chciałby zabrać głos.

Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że przeglądał sprawozdanie i jednej rzeczy mu brakowało, i być może, nie została odnotowana. Rozpoczęła się akcja rekrutacyjna do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. W związku z informacją wcześniejszą, że tych dzieci nie będzie za dużo zapytał, czy mogliby uzyskać informację, czy zarząd zastanawiał się nad tym jak te sześć oddziałów rozdzieli pomiędzy szkołami, bo za chwilę będą prace nad arkuszem organizacyjnym. Zapytał także czy mogliby poznać analizę ewentualnie skutków,

jeżeli faktycznie tych oddziałów będzie tak mało. Czy będą jacyś nauczyciele, którzy nie mieli by pracy? Jak to będzie wyglądało i jakie skutki finansowe to może przynieść w roku bieżącym.

Wicestarosta Mariusz Witczuk powiedział, że analizę z kierownikiem Prockiem prowadzili i w tej chwili szacunek demograficzny jest znany. Jest to rozdzielone pomiędzy trzy szkoły. Za chwilę poprosi kierownika żeby dwa zdania w tej sprawie dopowiedział. Jeżeli chodzi o liczbę godzin, to w tej chwili przez te dwa syte roczniki, i tych godzin i nadgodzin mają bardzo wiele. Więc w tym pierwszym roku ta sytuacja nie wpłynie tak radykalnie na liczbę godzin poszczególnych nauczycieli. Wiadomo, że w ciągu trzech, czterech lat, kiedy szkoły opuszczą roczniki sześciolatków, to wtedy rzeczywiście tych godzin będzie znacznie mniej. Jeżeli chodzi o stabilizację, w powiecie chodzieskim szacunkowo pomiędzy 470 a 490 osób pewnie już te podstawówki kończyło i takich wahań jak doświadczyli w ostatnim czasie nie będzie. Poprosił kierownika o dopowiedzenie, jak to wygląda w poszczególnych oddziałach. Ponieważ kierownika wydziału oświaty nie było na sali powiedział, że wróć do tego później. Innych głosów w tym punkcie posiedzenia nie było.

Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

6. Podjęcie uchwał w sprawach:

Pierwszym projektem była uchwała w sprawie

a) przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Chodzieskiego na lata 2024-2027,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański poinformował, że wszystkie uchwały zostały wczoraj omówione i pozytywnie zaopiniowane przez komisje rady powiatu. Następnie odczytał projekt uchwały i zapytał czy w sprawie tej uchwały ktoś chciałby zabrać głos. Pytań do projektu uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Chodzieskiego na lata 2024-2027,

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Uchwała Nr L/374/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Chodzieskiego na lata 2024-2027 została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Drugim projektem była uchwała w sprawie

b) przyjęcia od Wojewody Wielkopolskiego zadania publicznego z zakresu administracji rządowej,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos. Pytań do projektu uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia od Wojewody Wielkopolskiego zadania publicznego z zakresu administracji rządowej,

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Uchwała Nr L/375/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przyjęcia od Wojewody Wielkopolskiego zadania publicznego z zakresu administracji rządowej została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Trzecim projektem była uchwała w sprawie

c) przyjęcia planu pracy Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos. Pytań do projektu uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024,

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Roman Chmara, Stanisław Tadej, Franciszek Wyrwa

Uchwała Nr L/376/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024 została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Czwartym projektem była uchwała w sprawie

d) zatwierdzenia rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Chodzieskiego,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały. Pytań do projektu uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Chodzieskiego,

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Roman Chmara, Stanisław Tadej, Franciszek Wyrwa

Uchwała Nr L/377/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zatwierdzenia rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Chodzieskiego została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Piątym projektem była uchwała w sprawie

e) zatwierdzenia planów pracy komisji Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i zapytał czy są pytania do projektu tej uchwały.

Radny Franciszek Wyrwa powiedział, że głosują tutaj on block na wszystkie komisje, a ma uwagi do komisji oświaty. Stwierdził, że w planie pracy stwierdza się oczywiste oczywistości. Uregulowane są te rzeczy, które są zapisane w ustawie samorządowej i zapytał - gdyby tego nie uchwalili, to co? Nie musieliby opiniować projektów uchwał? Uważa, że bez sensu jest to opisywanie. Wpisana jest też współpraca z kierownikiem wydziału oświaty. To jest również uregulowane prawnie na poziomie ustawy, a więc wpisywanie tego żeby rada, jako organ niższego rzędu w stosunku do ustaw, to uchwała uważa, że jest bez sensu. Podał dwa przykłady, czego mu brakuje. Komisja nie analizowała, nie przeprowadziła żadnego spotkania, żeby się zastanowić co zrobić, żeby znowu nie doszło do sytuacji jaka miała miejsce w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Nie przeprowadzono analizy skutków spadku liczby absolwentów do klas pierwszych. To jest to o co pytał. Uchwalanie planu pracy komisji, gdzie tej pracy nie ma, bo spotykają się wszystkie komisje razem przed sesją tylko po to żeby zaopiniować uchwały, bo taki jest wymóg, to bardzo mocno ogranicza kompetencje i zakres działania, przynajmniej tej komisji.

Radny Tomasz Kaczuba stwierdził, że jeżeli mówią o kompetencjach, to radny trochę za daleko wybiegł z tego względu, że Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 1 w Studźcach podlega pod komisję zdrowia i pomocy społecznej, a nie pod komisję oświaty. Pogratulował kompetencji. Natomiast, jeżeli chodzi o tą analizę, to ta analiza cały czas trwa. Rozmawiają i z kierownikiem Tomaszem Prockiem, i wicestarostą na ten temat. Dodał, że sprawa jest pod kontrolą i jest to rzecz od nich niezależna.

Radny Julian Hermaszczuk stwierdził, że również jak przeglądał plany pracy rady i komisji rady, zastanawiał się czy zgłaszać jakiegokolwiek propozycje. Bo kilka miałby i praktycznie do każdej pozycji, ale uświadomił sobie, że zagłosowanie za planami jest obowiązkiem rady i ono jest określone terminowo, więc muszą to zrobić. Muszą też mieć świadomość, że ich kadencja potrwa jeszcze miesiąc i trochę. Praktycznie ta rada, w takim składzie, już nad tymi planami pracować nie będzie. W związku z tym, każdy plan jest planem otwartym i będzie można go modyfikować. Myśli, że nowa rada zaraz po ukonstytuowaniu na pewno zgłosi propozycje bardziej szczegółowe do tych planów. I tylko dlatego wcześniej nie zabierał głosu, ani na komisji, tylko zagłosuje za, bo taki jest wymóg formalny. Zauważył, że jak już jest przy głosie, to tak sobie pomyślał, jak będzie wyglądało absolutorium dla zarządu? Którego zarząd będą rozliczać, ten zarząd, którego już nie będzie, czy ten nowy, który będzie funkcjonował z miesiąc?

Radny Franciszek Wyrwa zwrócił się do radnego Tomasza Kaczuby, że jak próbuje kierować pod niego jakieś insynuacje o niekompetencji, to szkoda, że nie pamięta dyskusji jak analizowali placówkę opiekuńczo-wychowawczą. Radny wówczas również użył tego argumentu, że podlega pod ustawę, która reguluje podstawową działalność i również wtedy udzielił mu odpowiedzi. Pewnie tego nie zapamiętał, bo jak sobie pewien kierunek myślenia wytyczy, to ani w lewo, ani w prawo. Przypomniał, że dzieci, które się tam znajdują są w obowiązku szkolnym. Chodzą do określonych szkół i, w tym momencie, mają styk z ustawami regulującymi prawo oświatowe. I, między innymi, z tego protokołu wojewody, z którym się zapoznali wyraźnie wynikało jakie są braki. Potem zostało to potwierdzone, bo w materiałach na dzisiejszą sesję jest informacja, że został wdrożony program naprawczy. Więc się potwierdziło, nie to co była pierwsza kontrola, że wszystko jest w porządku.

Dopiero wojewoda musiał zainterweniować i wskazać, które rzeczy działają nieprawidłowo. Stwierdził, że zamiast emocjonalnie się unosić lepiej się wziąć do pracy i przeanalizować. I od tego była właśnie komisja oświaty, aby zaprosić nawet przedstawiciela komisji zdrowia i, być może, jakieś sugestie, które by pomogły tej placówce na przyszłość uniknąć, aby podobne zdarzenie się nie zdarzyło. Zwrócił się do radnego Kaczuby o więcej pokory i więcej pracy nad sobą, przynajmniej tej zawodowej.

Radny Tomasz Kaczuba powiedział, że jeżeli mówią o szkole naszych dzieci, to ma na myśli dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej. To szkołą adekwatną jest szkoła w Radwankach. A szkoła w Radwankach podlega pod Radę Miasta i Gminy Margonin. Czyli to nie ten kierunek i nie te insynuacje. Potwierdził, że ma jakiś sposób myślenia, ale stara się

analizować, to co radny mówi i wyciągać wnioski z tego. Ale cały czas jest to nawracanie i mówienie cały czas o tym samym. A praktycznie żadnej pomocy ze strony radnego nie widzi. Widzi cały czas ocenę, analizowanie i krytykowanie, a pomocy nie widzi. Radny Franciszek Wyrwa zauważył, że żeby skorzystać z pomocy najpierw trzeba chcieć. Każda współpraca wymaga partnerstwa, co najmniej dwóch osób, która będzie skłonna uznać argumentację jednej i drugiej strony. I w toku dyskusji można wypracować jakieś merytoryczne rzeczy. Stwierdził, że radny nie bardzo wiedział po co zabiera głos. Głos mu się łamał, kluczył z jednego tematu na drugi. Zapytał, dlaczego nie zwołał komisji, która byłaby temu poświęcona, to by znalazł odpowiedź czy udzieli mu pomocy, czy nie. Radny traktuje komisję jako własną. To co robi radny, to nie ma żadnego upoważnienia ze strony członków komisji, bo takich posiedzeń nie było. To co jest tam wpisywane, to jest tylko radny, a nie praca komisji oświaty. I tylko dlatego się tego nie czepia, bo tutaj słusznie pan Hermaszczuk dodał, że być może nowa rada coś tam dorzuci. Wyraził nadzieję, że tak fatalnie prowadzona komisja oświaty w przyszłej radzie nie będzie pracować. Innych pytań do projektu tej uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy komisji Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024,

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik

PRZECIW (1)

Franciszek Wyrwa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Roman Chmara, Mateusz Krojenka, Stanisław Tadej

Uchwała Nr L/378/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zatwierdzenia planów pracy komisji Rady Powiatu Chodzieskiego na rok 2024 została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Szóstym projektem była uchwała w sprawie

f) zmiany uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu chodzieskiego,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i zapytał czy do tej uchwały są jakieś pytania. Pytań do projektu tej uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu chodzieskiego,

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański,

Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa
Uchwała Nr L/379/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie powiatu chodzieskiego została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Siódmym projektem była uchwała w sprawie
g) rozpatrzenia petycji w sprawie usunięcia nielegalnych składowisk odpadów w Margońskiej Wsi i Brześcińcu,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i otworzył dyskusję.

Radny Franciszek Wyrwa powiedział, że ich klub złożył petycję jako wyraziciel opinii mieszkańców Margońskiej Wsi. Złożył też, to co obiecał, stosowną ilość podpisów mieszkańców. Oni oczekują konkretnych odpowiedzi. Nie będzie wracał do tego co było na komisji żeby nie przeciągać sesji. Stwierdził, że odniesie się tylko do pewnych spraw, o których wczoraj na komisji mówili. Konkluzja komisji na podstawie, której jest przygotowana ta uchwała zmierza do tego, że zniknęły śmieci i starostwo nie jest stroną w rozstrzyganiu, kto te śmieci ma usunąć. Wyjaśnił tą sytuację, jak wygląda numeracja tych działek. Najpierw przytoczył podstawę prawną. W 2022 r. był wydany wyrok NSA gdzie zdefiniowano kto odpowiada za śmieci. Zacytował dwa zdania: Przez posiadacza odpadów rozumie się wytwórcę odpadów lub osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną będącą posiadaczem odpadów. Jeżeli właściciel nieruchomości wykaze, że nie on jest posiadaczem odpadów, to odpowiada ten kto organizuje transport i składowanie odpadów. Tutaj odpowiedź na pytanie, kto odpowiada za składowanie odpadów wykazano w decyzji starostwa. W 2008 r. starostwo wydało decyzję na zbieranie odpadów w Margońskiej Wsi pod adresem nr 42C firmie Key-Pax z Tychowa do składowania na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 9624. Działka ma większy zakres niż same pomieszczenia. W 2018 r. na wniosek właściciela działki, ta działka, która figuruje w zezwoleniu starostwa 9624 została podzielona zgodnie z wnioskiem właściciela tej działki. I, w tym momencie, pojawiła się nowa numeracja 9630 i 9631. Podał przykład żeby to było bardziej zrozumiałe. Gdyby sobie wyobrazili powierzchnię tej sali jako działkę pierwotną, która była w zezwoleniu. Następnie decyzją burmistrza o podziale, umownie dzielą to pomieszczenie na pół, to te odpady znajdują się w tej drugiej, lewej części, gdzie były od początku. Została tam dorzucona część odpadów, która była w tej prawej części. Powiedział, że nie za bardzo rozumie, kto ukradł te śmieci, one nie wyparowały, one nadal na tej działce są. Dwa lata po uruchomieniu, gdzie była robiona między innymi dokumentacja fotograficzna, zostało uwidocznione całe to składowisko. Przyjmując to rozumowanie, co na komisji usłyszeli, to jeżeli ktoś ma niebezpieczne odpady na swojej działce wystarczy ją podzielić, zmieni się numeracja i co? Spada z nas odpowiedzialność? Uważa, że to byłoby nielogiczne. Wspominali, że była wizja lokalna, gdzie przedstawiciele starostwa byli w sierpniu tamtego roku. Poinformował, że wspólnie z burmistrzem i wicekomendantem straży pożarnej byli na tym składowisku w styczniu tego roku. Dodał, że się dobrze mają te śmieci. Do tego stopnia, że ten jedyny budynek, który tam pozostał jest pozbawiony ściany czołowej. Jest tylko plandeką przyrzucony od góry na dół, jest pełen śmieci i jest do nich swobodny dostęp. Jest pod sam sufit załadowany beczkami, workami z różnymi odpadami i w okresie lata, jak będzie temperatura, zachęca żeby tam odwiedzić, bo unosi się zapach potwierdzający, że nastąpiło rozszczelnienie przynajmniej niektórych zbiorników. Żeby nie przeciągać powtórzył pytania od mieszkańców – kto wydał zgodę na składowanie odpadów? Tu odpowiedź znają – starostwo. Kto ponosi koszty utylizacji odpadów skoro firma Key-Pax jest niewypłacalna.? Co ma tym mieszkańcom odpowiedzieć, na czyj koszt będzie organizowana utylizacja i kto to zrobi.? Już wspominał, że rozwiązania, jak to samorządy załatwiły, są. Najbliższe jest w powiecie poznańskim, drugie pod Białogardem, gdzie powołano sztaby kryzysowe i zachęcono samorządy od

urzędów marszałkowskich, poprzez wojewodę, do rady gminy i znaleziono rozwiązanie. Ich petycja zmierzała do tego żeby, po tych kilkunastu latach niemocy, w końcu ten problem ruszyć.

Starosta Mirosław Juraszek wrócił do wczorajszych komisji, bo padło kilka ważnych rzeczy. Starostwo istotnie wydawało zezwolenie na składowanie odpadów w ramach tej działki, na określoną kubaturę na tej działce. Starostwo nie dawało zezwolenia na składowanie odpadów w pomieszczeniu, w którym brak ścian, które nie było zabezpieczone. Starostwo nigdy nie było właścicielem odpadów, tylko wykonawcą zastępczym do uporządkowania określonego magazynu, określonej działki, w momencie kiedy zabrakło właściciela. W międzyczasie ta działka została podzielona, tak jak radny wspominał. Ten podział się odbywał w urzędzie gminy Margonin, więc jakaś lampka któremuś z pracowników powinna się zaświecić, że coś będzie się działo. Ta działka została podzielona i nagle te odpady, o czym się dowiedzieli po fakcie, z tej działki, za którą ponosili odpowiedzialność zrobienia porządku, zniknęły. Skoro zniknęły, to porządkowanie uporządkowanej działki spada z zastępstwa powiatu, który miał to wykonać. Właściciel tej działki, kiedy zobaczył, że w jego magazynie, na jego prywatnej działce są odpady, to mógł zawiadomić policję, że ktoś mu te odpady podrzucił. Nie ma przekonania, że są to te same odpady, które zginęły z naszej działki. Właściciel tego nie zrobił, a wczoraj radny Wyrwa, nie wie skąd tą wiedzę ma, sugerował, że to są te same odpady, tylko przeniesione. Jeżeli ten pan na swoją prywatną działkę przeniósł sobie odpady, a ta działka jest jego, to jest on dzisiaj zobowiązany do zrobienia na tej działce porządku. Rozumie interes społeczny i na pewno powiat teraz, czy później, czy kiedykolwiek się zaangażuje tak daleko, jak się będzie mógł zaangażować. Na pewno pomogą, bo nadrzędną rzeczą jest bezpieczeństwo społeczeństwa powiatu i tych, którzy tam blisko mieszkają. Problem nie jest łatwy, jest bardzo trudny. W tym roku w budżecie państwa jest zabezpieczone na usuwanie tego rodzaju składowisk tyle środków, że starczy na jedno większe składowisko. Odniósł się też do tego, co radny wczoraj mówił na komisji, a na tej komisji co najmniej kilku radnym zarzucił kłamstwo. Mówił, że pod Białogardem, czy w Białogardzie już sobie z problemem poradzi i rozwiązał. Chciał się zorientować jak powiat to może zrobić i nawiązali kontakt z Białogardem. Poprosił kierownika Wydziału Ochrony Środowiska o informację co wiedzą o usunięciu odpadów z Białogardu. Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym Wiesław Olejniczak powiedział, że wczoraj po posiedzeniach komisji miał kontakt telefoniczny z gminą w Białogardzie. Według informacji, które tam uzyskał od pracownika, który zajmuje się decyzjami środowiskowymi oraz problematyką porzuconych magazynów na terenie Białogardu są dwa magazyny w Nasutowie i w Rogowie. Użytkownikiem tych magazynów był ten sam podmiot, który u nas zostawił odpady. Okazało się, że wójt jeździł do Warszawy żeby zorganizować jakieś dodatkowe środki. Jednak do dzisiaj mu się to nie udało i te magazyny są nadal pełne. W tych magazynach znajduje się pięć tysięcy odpadów. W tej chwili wójt podjął takie działania, że w porozumieniu z firmą, która wykazała chęć budowy instalacji do unieszkodliwiania termicznych odpadów uzgodnił z nią tak, że na terenie miejscowości, gdzie jest największy magazyn odpadów mają wybudować tam, tak zwaną spalarnię geotermicznego przekształcania odpadów. I na tej podstawie do uruchomienia tej instalacji, w pierwszej kolejności miałyby być zutilizowane odpady w tych obu magazynach. Na dzisiaj ta instalacja posiada decyzję środowiskową wydaną przez wójta w połowie listopada ubiegłego roku.

Radny Franciszek Wyrwa, odnosząc się do wypowiedzi Starosty powiedział, że wspominał, że pod względem legislacyjnym w rejonie Białogardu rozwiązano ten problem w ten sposób, że samorządy pochyliły się nad tym tematem zaczynając od sztabu kryzysowego. Również wspominał, że była próba przerzucenia odpowiedzialności na tego właściciela, który okazał się niewypłacalny. W chwili obecnej znajduje się w zakładzie opieki społecznej i ani złotówki z niego nie ściągną. I dlatego samorządy podjęły decyzje o znalezieniu wspólnego rozwiązania. Tak, że w tym sensie sobie poradziły. Również od nich się wtedy dowiedział, że jest fundusz, do którego można wnosić o dofinansowanie. Stąd była ta propozycja żeby z tej

ścieżki również skorzystać. Natomiast odnosząc się do tego, że kilku radnych słyszało, że zarzucił nieprawdziwą informację w uchwale i to podtrzymuje. Powiedział, że argumentacja w uzasadnieniu jest nieprawdziwa i mija się z celem, bo Starosta znowu użył tego terminu, że już śmieci nie ma na tej działce, na którą opiewało zezwolenie. Przypomniał. Ta działka, na którą było zezwolenie to jest ta cała sala obrad. Ona została w wyniku decyzji Burmistrza podzielona na dwie części i nadal część tych śmieci znajduje się w tym samym miejscu co była. W tym sensie te śmieci nie wyparowały i wróciły. One nadal tam są. Skąd wiedzą, że część tych śmieci została dopchnięta z tej prawej strony. Od właściciela, który ma tam zakład. On tam pracuje i potwierdził, że w pewnym momencie, chyba ten właściciel, był również przy tym, doszło do przeniesienia części tych śmieci z jego magazynu, bo bez właściciela tej nieruchomości trudno byłoby tam wejść. To nie zmienia faktu, że nadal właścicielem tych śmieci pozostaje firma Key-Pax, a nie mieszkaniec Margonina. Trzecia rzecz, Starosta delikatnie próbuje przenieść odpowiedzialność na Burmistrza Margonina. Jeżeli właściciel wystąpi o podział działki geodezyjnej, to rolą wójta, burmistrza jest tylko sprawdzenie z planem zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli nie ma przeciwwskazań, nie utrudnia to pobudowania drogi dojazdowej, to burmistrz wyraża zgodę na taki podział. I właściciel tej nowej działki będzie decydował co tam się znajdzie. Więc próba insynuacji, że burmistrz mógł się zorientować co tam się będzie działo wykraczało poza zwykłe kompetencje burmistrza.

Starosta Mirosław Juraszek wyjaśnił, że mamy do czynienia z grą słów, bo mówimy działka, a wydajemy pozwolenia na magazyn. Ten magazyn mieści się na działce. Określa to źle mówiąc, że na działce, ale chodzi o konkretny magazyn. Na nieruchomość, o której mówi radny, która nie może stanowić magazynu skoro tam nie ma ścian, nie było zgody. Zostało to przeniesione do innego magazynu i w ten sposób zwolniono ich z odpowiedzialności za posprzątanie i za utylizację tych śmieci, bo ktoś je im zabrał i zrobił sobie krzywdę.. Poprosił panią prawnik żeby się do tego też odniosła i ewentualnie kierownika żeby też się do tego odniósł, bo w ten sposób będą się przerzucali tym hasłem. Powiedział, że ma problem z oceną kogo radny reprezentuje, bo dla niego najważniejsza jest społeczność. Ważny też jest budżet. Jeśli niezgodnie z obowiązkiem i przepisem z tego budżetu uszczknie środków, to będzie ponosił za to odpowiedzialność. Jeżeli zawrą porozumienie z gminą i innymi podmiotami, że wspólnymi siłami będą próbowali to usuwać z tej, czy innej działki, to może tak. Nie wie dlaczego dzisiaj na ostatniej sesji w tej kadencji radny do tego tematu wraca. Przez te ostatnie pięć lat gminę Margonin nawiedzał prezydent chyba dwukrotnie, pan Gowin i pani Małąg, i mnóstwo osób, które władczą i decyzyjną sprawczość miały w Polsce. Czemu Margonin nie odpowiedział im i nie wykorzystali tej sytuacji, bo może dzisiaj byłoby po zmartwieniu. Przeprasza, że nie jest aż tak mocny żeby zmusić kogokolwiek, w tym zorganizować u siebie te środki. Jeżeli radny używa takich argumentów trochę poza przepisem i merytoryką to zapytał jeżeli mieli tak mocnych decyzyjnie i sprawczo ludzi w powiecie czy był ten temat kiedyś w Margoninie przy tej okazji?

Radca prawny w Starostwie Powiatowym w Chodzieży Izabela Napiecek stwierdziła, że nie chciałaby rozstrzygać w tej chwili sprawy podziału tej działki. Zaproponowała, by skupić się w tym momencie, że postępowanie w sprawie toczy się nadal przed organami ścigania, gdzie złożyli doniesienie o przemieszczeniu tych odpadów albo też zniknięciu odpadów, bo nie wiedzą, czy odpady są te same. Nie chciałaby się wypowiadać co do kwestii związanej z samym podziałem działki do momentu kiedy organy ścigania nie zakończą tego postępowania. W momencie kiedy okaże się, że to są tożsame odpady, jeżeli to się w ogóle uda ustalić będą się musieli pochylić nad tematem prawdopodobnie raz jeszcze.

Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że głos pani mecenas się przydał i prosił żeby zwrócić uwagę, że w petycji nikt nie żądał żeby sfinansował utylizację samorząd powiatowy. Starosta wspominał o przykładzie Białogardu, a oni wspominali o przykładzie z powiatu poznańskiego, gdzie ten problem rozwiązano, łącznie z tym, że można się było zorientować jakie były koszty takiej utylizacji. Tu również samorządy współpracowały. Dodał, że w odróżnieniu od Starosty, nie jest politykiem i nie musi się przymilać do jakiegoś burmistrza,

prezydenta czy premiera. Przypomniał, że zanim Burmistrz Piechocki został burmistrzem, to był radnym powiatowym, łącznie ze starostą ugrupowaniem. I wtedy, na wniosek właściciela obok, którego mieszkał, ten problem zgłosił. Próbowali podjąć jakieś inicjatywy. Natomiast jak rozmawiali na temat środków, w tym momencie jak był prezydent, to jeszcze nie, bo wtedy funduszu jeszcze nie było. Zwrócił się do starosty żeby odłożył politykę na bok, bo jeśli w takim kierunku idzie, to teraz mają swojego premiera, władze wojewódzkie, to może odbić piłeczkę niech teraz pokażą, jak to się robi, tym bardziej, że poprzednicy pozostawili fundusz scentralizowany, z którego można skorzystać. Dlatego głos pani mecenas jest głosem rozsądku, że to wróci do nas jak bumerang. Dlaczego teraz. Prosta odpowiedź. Dwa lata temu telewizja się zabrała za nielegalne składowisko pod Czarnkowem w Brzeźnie. Dopiero jak telewizja przyjechała, nagłośniła sytuację, to skończyło się przerzucanie kompetencyjne, kto ma się za to zabrać. Oby tutaj do nas to nie doszło. Dopiero jak w telewizji pokazano to pod Czarnkowem, to mieszkańcy zaczęli to sygnalizować.

Starosta Mirosław Juraszek powiedział, że jeżeli pozwoli skończyć dyskusję na tym etapie, to się okaże, że radni nic nie zrobili. W tych radnych, radny nie wymienia siebie, bo przez cały czas staje po drugiej stronie niż reszta rady. Poprosił o przypomnienie dokumentów kiedy powiat wystąpił o współfinansowanie uporządkowania tego magazynu, prosił o przypomnienie jak burmistrz zareagował w pierwszym etapie i co się okazało potem. Czy byli gotowi i chcieli, czy tak jak sugeruje radny odpuścili sobie wszelkie działanie i nie chcieli nic robić.

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Wiesław Olejniczak poinformował, że w 2018 r., we wrześniu jako wydział wystąpili do Burmistrza Miasta i Gminy Margonin z zapytaniem, czy zechciałby partycypować w kosztach likwidacji magazynu w Margońskiej Wsi. Ustalili kwotę udziału na 125 tys. Otrzymali pozytywne pismo Burmistrza, w którym akceptuje taką kwotę i wyraża wolę partycypowania w tych kosztach. Zaplanowali w budżecie powiatu na 2019 r. kwotę 125 tys. zł mając na uwadze drugie tyle w budżecie gminy Margonin. Przewidywali, że koszt utylizacji tych odpadów wyniesie w granicach do 250 tys., tym bardziej, że rok wcześniej kiedy rozpisali taki przetarg ten koszt zamykał się kwotą 200 tys. Założyli, że wzrost wykonania tego zadania będzie około 20, 25 %. W 2019 r. przed przystąpieniem do rozpisania przetargu o zamówienie likwidacji tego magazynu wystąpili ponownie do Burmistrza Miasta i Gminy Margonin z zapytaniem, czy w budżecie zaplanowane zostały te środki. 4 września 2019 r. otrzymali informację, że takich środków nie zaplanowano w budżecie gminy.

Radny Stanisław Tadej zauważył, że to jest trudna sprawa, ale takich trudnych spraw możemy mieć pełno. Dlaczego? Współczuje samorządom od najniższego szczebla do najwyższego, że tak jest. Decydenci muszą czasami podejmować trudne decyzje. Ale poniekąd sami sobie tego piwa nawarzyli. Podał przykład, że jeżeli rodzice nie wychowują sobie odpowiednio dzieci, to będą żałować, będą tego następstwa. Takie jest u nas prawo tworzone, ustawodawstwo, media i wszystko idzie w jak najgorszym kierunku, to się tak dzieje. Dlaczego nie wykorzystano wszystkich sposobów. Niby samorząd jest taki wspaniały, ma tyle lat. Nie, nie jest wspaniały, ma wiele wad i te wady ciągle wychodzą. W zeszłym roku mówił żeby się zwrócić do zaprzyjaźnionych europosłów, żeby wycofać ETS, żeby obniżyć ceny energii elektrycznej do wszystkich jednostek i urzędów. Wszyscy przedtem jęczyli, że wysoka jest cena energii. Teraz zobaczą dopiero jaka będzie cena energii, jak będzie uwolniona. Dlaczego samorzady nie widziały co się dzieje. Takie prawodawstwo było i nadal jest, że do tego doprowadzi. Zastanawiał się, gdzie byli słynni w mediach działacze z Greenpeace. Nie widzieli co się dzieje? Czy oni byli w stanie te śmieci sprowadzić? Nie. Byli to ludzie, którzy wiedzieli jak to zrobić i za nimi stali mocodawcy. A kto najwięcej na tym zarabia? Prawnicy. I tam te pieniądze, których nie można ściągnąć właśnie są. A możliwości są. Nie chce pewna część żeby budować Centralny Port Komunikacyjny, to się różnymi decyzjami wprowadza. I można. Dlaczego wtedy nie można było tego zrobić, bo niektórym ludziom było na rękę. Tak to się dzieje w Polsce i będą stale grzęzli w takie bagno, z którego będzie trudno wyjść. W tej chwili powinni wprowadzić uchwałę, że zwracają się do kolegów z Niemiec żeby sobie

z powrotem te śmieci wzięli.

Radny Franciszek Wyrwa powiedział, że podobnie jak to miało miejsce na tej sesji, jako wspólne zadanie, które było przekazywane ze strony powiatu do Margonina, jeśli dobrze pamięta tam była ulica Kościelna, to wówczas też była dyskusja i wyjaśniono formalne rzeczy. Burmistrz ustosunkował się do tej dyskusji, bo nie mógł być obecny i to samo teraz zrobi, że go poprosi żeby przedstawił stanowisko w sprawie utylizacji śmieci. To co wczoraj wspominał, pytał się, czy jest jakaś umowa, jeżeli tak, to poprosił o kserokopię, pomiędzy samorządami. Przypomniawszy, że nawet starosta nie jest organem wykonawczym, bo tutaj jest organ kolegialny, wykonawczy, nad nim jest rada. Tak samo burmistrz nie jest organem wykonawczym tylko ma nad sobą radę. Skoro przyjął do wiadomości, że może dofinansować, była to jego propozycja. Wymaga to zatwierdzenia na poziomie rady. Podobnie jak to było z ulicą Kościelną samorządy muszą między sobą podpisać umowę i dopiero ta umowa daje podstawę żeby to wprowadzić do budżetu. Z tego co się orientuje, tego nie było. Poprosi Burmistrza, bo dzisiaj nie mógł przyjechać, a chciał, że te wyjaśnienia złoży osobiście albo te wyjaśnienia złoży na piśmie. Może przyszej radzie. Innych głosów nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji w sprawie usunięcia nielegalnych składowisk odpadów w Margońskiej Wsi i Brzekińcu,

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik

PRZECIW (4)

Roman Chmara, Mateusz Krojenka, Stanisław Tadej, Franciszek Wyrwa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Dariusz Gapiński, Barbara Ksycka, Waldemar Straczycki

Uchwała Nr L/380/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie rozpatrzenia petycji w sprawie usunięcia nielegalnych składowisk odpadów w Margońskiej Wsi i Brzekińcu została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Ósmym projektem była uchwała w sprawie

h) rozpatrzenia skargi na działania dyrektora Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i otworzył dyskusję.

Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że pewnie by głosu nie zabrał gdyby nie to niefortunne uzasadnienie, które się znalazło do tej uchwały. Powiedział, że spróbuje się odnieść do tego uzasadnienia i dyskusji, która miała miejsce wczoraj na komisjach. Zanim do tego przeszedł poprosił radnych o postawienie siebie w rolę skarżącej mamy, która wskazuje na naruszenie godności swojego syna. Jakby radni postąpili gdyby taka uchwała, która dzisiaj będzie procedowana doszła do skutku? Czy by się czuli komfortowo, czy ich dziecko nie zostało skrzywdzone? Jakie zarzuty matka postawiła, - że w sposób obraźliwy nauczycielka traktuje syna nie zważając na jego (...) - treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych- , z jakimi się borykają. Przypomniał, że uczeń miał (...) - treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych. Nie dopuszczała syna do głosu, tym samym nie pozwalała synowi wytłumaczyć, z jakiego powodu odwołał lekcje. Rozmowa z synem przeprowadzona podniesionym głosem, wykorzystując w ten sposób swoją pozycję, nie zważając na silne emocje syna. Syn próbował

to przerwać, wytłumaczyć, dlaczego choruje i dlaczego wcześniej odwołał zajęcia. Pani odpowiedziała, że to ją nie interesuje i przyjeżdża do ucznia, bo za to jej płacą. W związku z taką postawą pani dyrektor poprosił o opuszczenie mieszkania. Pani nauczycielka, śmiejąc się w twarz, nie chciała tego zrobić. To są fakty ze skargi matki, którą skierowała do Kuratora Oświaty w Poznaniu. Następnie przedstawił uzasadnienie dlaczego powinni się nad tym pochylić. Dlatego się nie zgadza z konkluzją komisji skarg i wniosków. Po pierwsze doszło do naruszenia godności ucznia. Wypowiedź i postawa pani dyrektor świadczy o tym, że nie zapoznała się z dokumentacją (...) - *treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych* - syna, wielokrotnie sugerowała zmianę szkoły, co odbierają jako pozbywanie się problemu. To jest też cytat ze skargi matki. W sposób obraźliwy, lekceważący traktuje syna. To było naruszenie godności. Teraz naruszenie bezpieczeństwa ucznia. Cytuje wypowiedź matki – może to skutkować przerwaniem przez niego nauki, co doprowadzi przez niego do rezygnacji z edukacji. Czwarte - postawa etyczna nauczyciela. Zacytował – prezentowane zachowanie w stosunku do syna świadczy o podejściu nieetycznym, niegodnym nauczyciela, a tym bardziej dyrektora szkoły. W związku z tym rodzic wniósł o zmianę nauczyciela. Co mówi prawo, żeby się odnieść do tego co komisja wymyśliła. Art. 6 Karty Nauczyciela – nauczyciel zobowiązany jest rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły - dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym związaną z zapewnieniem bezpieczeństwa ucznia w trakcie zajęć organizowanych przez szkołę, punkt drugi – wspierać każdego ucznia w jego rozwoju. Poinformował, że przed paroma dniami była ogólnopolska konferencja oświatowa dla dyrektorów szkół. Miał przyjemność w niej uczestniczyć jako jeden z ekspertów, ale również było szkolenie wybitnego znawcy prawa oświatowego Pana Romana Lorensa. Wybrał sobie z tego pewien fragment – mówi on o obowiązkach organu prowadzącego w stosunku do dyrektora, bo tutaj dyrektor sprawuje w stosunku do nauczycieli, a w stosunku do dyrektora organ prowadzący. Zacytował – naruszenie art. 6 Karty Nauczyciela stanowi przesłankę odpowiedzialności dyscyplinarnej przed rzecznikiem dyscyplinarnym nauczyciela. I to co jest najważniejsze, jeżeli naruszenie godzi równocześnie w prawa lub dobro dziecka wówczas zawiadomienie rzecznika jest obowiązkowe i tego pewnie rodzic oczekuje tutaj od nich, jako rady. Zostało to zwerbalizowane również w interpelacji poselskiej nr 6877, gdzie zdefiniowano, że przez uchybienie godności należy rozumieć wszelkie zachowania nauczyciela, które nie mogą być akceptowalne ze względu na dobro wychowywanej młodzieży, zachowania zaprzeczające wartościom wzajemnego szacunku, kultury i poszanowania, które nauczyciel powinien przekazać uczniom. Z tego katalogu przykładowego, który tam jest wymieniony, wynotował dwa. Katalog zachowań, które uchybiają godności ucznia – poniżanie uczniów, wykorzystanie swojej pozycji celem zmuszenia ucznia do określonych czynności, czy inne obcesowe zachowania, które nie przystają osobie zobowiązanej do zachowania pożądanых postaw. Konkluzja – z jednej strony komisja wskazała, że nie czuje się kompetentna do rozpatrzenia, a z drugiej strony pisze, że nie dopatrzyła się uchybień, co do organizacji nauczania z tym, że pod tą definicją organizacji tylko rozumiała, że odpowiednia liczba godzin ma być przypisana w arkuszu organizacyjnym. Czyli nie leży to w gestii komisji, a jednocześnie ta sama komisja wnioskuje o odrzucenie skargi. Organizacja nauczania to nie tylko przydział godzin, to również organizacja przebiegu nauczania i wychowania. Wcześniej były podane podstawy prawne. Jeżeli przebieg nauczania narusza godność i dobro dziecka, to organ prowadzący ma obowiązek powiadomić rzecznika. W propozycji uchwały wskazuje się, że rada podziela stanowisko komisji. Jego zdaniem zdecydowanie nie. Są wśród nich nauczyciele, są rodzice, którzy mają swoje dzieci, a więc zamiatanie pod dywan wieloletniego naruszania godności ucznia, nieetyczne i sprzeczne z prawem zachowanie nauczyciela zasługuje na uwagę, by tutaj postąpić zgodnie z prawem. Zwrócił uwagę, że nawet jak w sądzie ktoś jest oskarżony, to wysłuchuje się dwóch stron. Wczoraj uzyskał odpowiedź, że na posiedzenie komisji rodzic nie był zaproszony. Nie wie czy dzisiaj jest obecny, nie odnosi się do tego. Puentując zapytał jak odebrali by, jako radni, taką uchwałę, gdyby ona dotyczyła ich

dzieci?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Chodzieskiego Jakub Wójcik ustosunkowując się do zapytania radnego Franciszka Wyrwy, który próbuje ich emocjonalnie sprowadzić, jak by się zachowali, gdyby to dotyczyło ich dziecka, zapytał jak by się czuli gdyby wysłali drobną kobietę do dorosłego mężczyzny, bo uczeń jest już dorosły. I jako taki odpowiada sam za siebie. Wszystkie swoje zastrzeżenia zostały przez matkę zawarte w skardze. Jako komisja zaprosili drugą osobę żeby opowiedziała, jak to wyglądało z jej strony. Wie, że pani dyrektor zgłosiła zawiadomienie do odpowiednich służb. Dobrze by było, żeby pani dyrektor opowiedziała też jak to wygląda z obecnościami i nieobecnościami tego chłopaka, ze swojej strony i strony szkoły. Dlatego zaproponował, że odda na chwilę głos pani dyrektor, a potem wróć do dyskusji.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach Izabela Góra przedstawiła swój punkt widzenia dodając, że ona tam była i radny nie ma prawa podważać tego co czuła będąc u ucznia, który ma (...) *-treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych-* lat, jest od niej dużo wyższy, dużo silniejszy i w swoim pokoju trzyma broń w postaci noży. Musiała uciekać stamtąd ponieważ uczeń groził jej, że ją wyrzuci z domu, wezwie policję, a kiedy powiedziała, że to ona wezwie policję powiedział, że mu to wisi. Mają w szkole sporo informacji na temat tego ucznia, jakim był uczniem kiedy uczęszczał do szkoły i teraz kiedy ma (...) *- treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych.* Poinformowała, że korzysta z art. 63 Karty Nauczyciela czyli z ochrony jaka przysługuje funkcjonariuszom będącym na służbie i drugi podpunkt tego artykułu mówi o tym, że organ prowadzący ma obowiązek występować w obronie dyrektora, którego godność została naruszona. Dodała, że nie czuje się winna tej sytuacji.

Radny Franciszek Wyrwa odpowiadając dlaczego tę sprawę podnosi powiedział – bo tak stanowi prawo. Jeżeli dochodzi do naruszenia godności ucznia, to tu nie ma w prawo czy w lewo, tylko tak trzeba to podjąć i wówczas wyspecjalizowana jednostka, jaką jest rzecznik dyscyplinarny to ocenia. I na to jest tylko 14 dni. Więc nie o to się rozchodzi. Z drugiej strony podtrzymuje to, dlaczego nie wysłuchano drugiej strony. Tutaj padły dodatkowe argumenty od pani dyrektor, które wykraczają poza treść skargi. Dlaczego tego nie skonfrontowano, czy w rzeczywistości tak było. On nie wie, bo też nie był tam i powinno się wysłuchać jedną i drugą stronę, podjąć decyzję. I jeżeli rada się czuła niekompetentna, bo to i tak wróci do kuratora, i będą musieli się nad tym pochylić. Wrócił do wagi problemu - naruszenia godności ucznia. To, że jest (...) *-treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych-* nie oznacza, że tylko on przed sobą odpowiada. On nadal jest pod opieką materialną i socjalną rodziców. Gdyby było inaczej, to kurator odrzuciłby skargę rodzica, tylko by chciał żeby skargę złożył (...) *- treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych-* uczeń.

Starosta Mirosław Juraszek wyjaśnił, że poprosił natychmiast na rozmowę panią Izabelę Górę, która w tym momencie była anglistą, nie dyrektorem w tej szkole. I która zmieniła tego anglistę, czyli siebie, na innego, żeby tego konfliktu nie ciągnąć. Powiedział, że uczeń ma 26 % frekwencji. Dwu czy trzykrotnie, przy podejściach na lekcje, uczeń nie otworzył anglistce drzwi. Więc kiedy się udało za trzecim, czy za czwartym razem, zwyczajnie po ludzku, został zapytany czemu nie było poprzednich lekcji. Zaczął używać argumentów o (...) *- treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych -* i wykrzykiwaniu. Zapytał radnego Franciszka Wyrwę, czy otrzymując decyzję o (...) *- treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych-* swoich uczniów? Radny ma doświadczenie i czemu mówi, że nie wykorzystano wiedzy o (...) *- treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych.* Jest kilka sposobów (...) *- treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych.* To może być w szkole, to może być w domu. W domu może być tak, że przez monitor zdalnie. Zapytał, czy pani Góra prosiła matkę, widząc konflikty z tym uczniem, o udział w tych lekcjach, żeby była

obecna w domu.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach Izabela Góra odpowiedziała, że takie pismo zostało wysłane z prośbą o obecność osób trzecich lub o złożenie wniosku o nauczanie zdalne. Poinformowała, że mama się na to nie zgodziła.

Starosta Mirosław Juraszek kontynuował, że to jest też jeden z argumentów, że jeżeli widzą sytuację konfliktową, a matka jest tak zatroskana, to czy nie powinna dla stworzenia sytuacji bardziej komfortowej, dla bezpieczeństwa tego chłopca, skoro nauczyciel mu zagraża, ale też odwrotnie w kuchni lub gdzieś obok jednak być. Lekcje przez monitor też są odmówione. Więc tak do końca, nie chce wydawać tutaj wyroków, ale słysząc argumenty z jednej i z drugiej strony obawia się o tego ucznia i jest w trosce o niego. Radny właśnie jednostronnie próbuje narzucić, że uczniowi została naruszona godność. Zapytał, czy ta matka była świadkiem i słyszała, czy tylko jej to powtórzono? Miał jeszcze jedno pytanie do pani dyrektor, czy odbyła się w momencie tego konfliktu, czy tej wymiany zdań rozmowa telefoniczna z matką? Jaka była pierwsza reakcja mamy póki się z synem nie skontaktowała? Dyrektor Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach Izabela Góra odpowiedziała, że poprosiła wychowawcę chłopca żeby mama skontaktowała się z nią. Mama zadzwoniła do niej w czasie trwania lekcji. Przedstawiła krótko sytuację mamie, że chłopiec próbuje ją z domu wyrzucić, krzyczy na nią i mówi do niej obraźliwie i wulgarnie. Mama przez telefon mówiła, że jego stan pogorszył się ostatnio i przeprosiła ją. Kolejnego dnia zmieniła zdanie. Odmówiła spotkania w szkole w jej obecności i w obecności wychowawcy. Następnego dnia zgłosiła skargę.

Starosta Mirosław Juraszek stwierdził, że nie chce ferować wyroków ani stawać po stronie nauczyciela, ani tego pana ucznia. Zastanawiał się, że może jednak warto by było, żeby dla bezpieczeństwa, spokoju, komfortu pracy z tym uczniem mama podjęła decyzję i przy tych lekcjach, może nie bezpośrednio, ale gdzieś za ścianą była.

Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że skoro Starosta pyta to odpowie. Starosta nie jest specjalistą w dziedzinie oświaty, stąd to tłumaczy dość powierzchowne podejście do problemu. Starosta próbuje postawić znak równości. Czy zachowanie ucznia, zakładając, że takie było, upoważnia nauczyciela do obrażania ucznia? To nie jest znak równości. To jeżeli uczeń jest nieobecny regulują przepisy, jak należy postępować. Nie można go karać w jakiś zastępczy sposób. Jeżeli szkoła przyjęła tego ucznia i ma określone problemy, to szkoła też się zobowiązała, że poradzi sobie z problemami tego ucznia. Zwrócił uwagę jak to się odbyło w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Prosił żeby przeczytać protokół. Tam również mieli odwagę wychowankowie zasygnalizować problem i na jednej z ostatnich komisji usłyszeli, że już tych uczennic nie ma. Zmierzają do tego, że należy pilnować tego prawa oświatowego, i jeżeli zawinił uczeń, to w majestacie prawa to należy to rozstrzygnąć, jeżeli nauczyciel również to rozstrzygnąć. Nie staje po żadnej ze stron, bo nie był tego świadkiem ale przepis jednoznacznie mówi, bez względu na okoliczności jeżeli doszło do naruszenia godności ucznia, bo doszło, mają tutaj przekaz matki, nie ma jej tutaj obecnej, tylko jedna strona przekazuje. Samo podjęcie uchwały już jednoznacznie wskazuje, kto tutaj jest w tym wszystkim winny. I skończy się tak, że uczeń najprawdopodobniej tej nauki, co matka sygnalizowała, nie dokończy. Nie wystarczy wziąć ucznia, trzeba się nad nim pochylić, po to są specjaliści w szkole. Trzeba mu pomóc i rozwiązać problem obecności. Podkreślił, czy to jest nauczyciel, czy to jest uczeń, to nauczyciele, którzy pracują z tym uczniem mają dostęp do dokumentacji, w tym przypadku (...) - treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych- i tam (...) - treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych. Nauczyciel, jak idzie na zajęcia z takim uczniem, to obojętnie jakie one będą zdalne, szkolne czy bezpośrednio, ma obowiązek te zalecenia realizować. Jeśli to nie przynosi skutku, to obowiązkiem dyrektora jest to zgłosić do (...) - treść wypowiedzi została zanonimizowana z uwagi na ochronę praw i wolności osób fizycznych. I to wszystko jest rozpatrywane przez specjalistów w kuratorium. Szkoda, że znowu to wszystko próbują zamieść pod dywan, bo ma takie przekonanie, że tak to się odbyło w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Tak samo próbują to zrobić w tym

przypadku. Jeżeli jest tak, to dlaczego zmieniono nauczyciela, jeżeli prawidłowo postępował? Matka wносиła, ale dlaczego? On był dyrektorem i też musiał reagować. Jak to robił? Najpierw sprawdzał, czy skarga rodziców jest zasadna. Jeżeli poprzez diagnozę ankietową wyszło, że ponad 30% uczniów, następnie rodziców potwierdzało jakieś uwagi w stosunku do nauczyciela, to w następnym kroku z tym nauczycielem rozmawiał. Najczęściej nauczyciel dochodził do wniosku, że gdzieś ta wina po jego stronie leży i sam prosił o zmianę nauczyciela. Następnie prosił rodziców, było to potraktowane jako polubowne załatwienie sprawy. Natomiast jednoznaczne wskazywanie kto tu jest winny i to jeszcze uczeń, który ma orzeczenie. Tak się nie robi.

Starosta Mirosław Juraszek stwierdził, że właśnie o to chodzi żeby jednoznacznie nie mówić kto jest winien, bo nie było tam radnego, nie było jego, nie było matki. W pierwszym momencie matka przepraszała, a potem po konsultacji z synem, który przedstawił takie czy inne fakty zmieniła zdanie. Nie potrafi tu na 100% ręczyć na ile są one prawdziwe, ale zastanawiał się czy nauczyciel, który zgłosił zdarzenie na policję zrobił to dla fantazji, bez powodu? Stawia, że ani z tej strony, ani z tej strony nie umie odpowiedzi dać gdzie jest wina. Dlatego prosił, żeby w tym wypadku ta trzecia osoba jednak była, bo w razie czego stonuje sytuację albo przynajmniej będzie świadkiem. Jeżeli to jest sytuacja, kiedy trudno znaleźć sobie w tete-a-tete porozumienie i akceptację, to może jednak dopuszczalna jest ta metoda przez monitor i da się prowadzić zajęcia przez monitor. Matka nie wyraża zgody, ani na swoją obecność przy tych lekcjach, ani na nauczanie zdalne. Żąda z tych trzech możliwości, czwartą jest jeszcze obecność w szkole w zamkniętym pomieszczeniu żeby osobno był nauczyciel, to też jest nauczanie indywidualne, obecności nauczyciela w domu, ale sama nie chce przystać na propozycję żeby jednak na wszelki wypadek gdzieś obok była. Nie ocenia i nie decyduje ale może przypuszczać, że chodzi równie o godność tego ucznia, a być może i nauczyciela. Jest to może jakiś przypadek, z którego może na przyszłość trzeba wyciągnąć wnioski. Tutaj to jest konflikt między jedną i drugą stroną. I ta matka, być może, może tu pomóc. Niech będzie, żeby mogła pomóc i temu nauczycielowi, i swojemu synowi.

Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że tego zabrakło, że matka nie miała szansy wypowiedzenia się na komisji. Być może w godzinach wyznaczonych na to spotkanie pracowała. Tego nie wiedzą. Dodatkowo na metody prowadzenia pracy z uczniem rodzic również musi wyrazić zgodę. Tak stanowią przepisy prawa oświatowego. Więc nie wiedzą czy ona mogła, czy nie mogła. Wrócił do najistotniejszej rzeczy. Nic nie usprawiedliwia nauczyciela żeby poniżał ucznia. I dlatego to powinno być zbadane. I jeżeli nie przez nich, a za chwilę będą głosowali i skargę odrzucają, to jednoznacznie przyznają rację po stronie nauczyciela, a nie po stronie ucznia. A co będzie jeżeli, to co matka napisała będzie racją? Ten uczeń będzie się bał pójść do szkoły, przerwie naukę, poniesie koszty i społeczne i rodzinne. Powiedział, że ma tą przewagę, że większość tych nauczycieli zatrudniał. Również panią dyrektor. Nie stanąłby na takim jednoznacznym stanowisku, gdyby nie miał wątpliwości, że to co zostało tam opisane, w części jest prawdziwe. Dlatego sięgnął po przepisy. I te przepisy tu na szczęście nie dają żadnej furtki od – do. Zwrócił się do radnej dyrektor Kingi Buszkiewicz, czy jeżeli nauczyciel naruszyłby godność osobistą, to ten sam przepis zobowiązuje dyrektora szkoły, nie czy on chce, on musi w ciągu 14 dni zgłosić to do rzecznika. Tak stanowi prawo. On tylko o to prosi.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach Izabela Góra powiedziała, że próbowała się kontaktować z matką ale matka odmówiła spotkania z nią. To też o czymś świadczy. Nie chciała konfrontacji. Przez całe trzy lata nauki w szkole, każdy kontakt z matką był inicjowany z ich inicjatywy, jej lub pani pedagog. Powiedziała, że wyprasza sobie żeby radny ją obrażał.

Radny Stanisław Tadej stwierdził, że pozwoli sobie zabrać głos w tej sprawie, bo jako radni są łącznikami między społeczeństwem, a radą. Jego żona jest nauczycielką, sam też dwa lata uczył w szkole i nie jest to łatwy zawód. Teraz jest coraz gorzej jeżeli pójdą w niewłaściwym kierunku. Miał sygnały od kogoś z Kanady, że nauczycielka zmieniała zawód na pielęgniarkę, bo uczeń miał większe prawa, niż nauczyciel i nie szło wytrzymać. W Belgii jest tak niski

poziom, że przychodzą studenci i nie potrafią czytać, nie potrafią też słuchać. Tak nauka upadła. U nas dochodzi do tego, że teraz trafili już rodzice nie wychowani odpowiednio i oni psują. Słyszał wiele takich sygnałów, że niektórzy rodzice, którzy myślą o przyszłości swoich dzieci boją się prawie szkoły, bo jest terroryzm niektórych uczniów. Do tego dojdzie. W tym przypadku jak rozejdzie się wieść, to inni pójdą jego śladem. Stwierdził, że takiej drogi nie popiera, bo to jest droga donikąd. Szczególnie teraz, bo będą żałować. Będą mieć społeczeństwo bardzo źle przygotowane do przyszłości. Tym bardziej, że jest mniej tych dzieci i powinni je szczególnie otoczyć troską i odpowiednio wychować, a nie iść w takim kierunku. Zapytał na koniec, co robią te rady młodzieżowe. To one powinny opinię wydać, samorząd szkolny i tak dalej. Zastanawiał się, że może by tą sprawę trzeba odłożyć, bardziej ją przeanalizować i poddać nowej radzie.

Radny Franciszek Wyrwa prosił żeby zwrócić uwagę, jakim tonem kierownik jednostki się zwraca do radnego. Stwierdził, że rodzice są bardzo dobrze wyedukowani, bo telewizję oglądają i są coraz bardziej świadomi jak dyrektor powinien postępować. I najczęściej ci doświadczeni tak robią. Nigdy tych rozmów nie robią sam na sam. Obojętnie, czy będzie to policja rozpatrywała, czy ktoś inny, nie ma dokładnych dowodów. Jeżeli jest zgłoszony problem, to zawsze prosili albo pedagoga, albo nauczyciela, który miał dostęp. Z tego była sporządzana notatka, żeby w razie czego było potwierdzenie, że rodzic ma niesłuszne pretensje. Jeszcze raz wrócił do sedna sprawy. Mama wnosi znieważenie ucznia, naruszenie jego godności. Jak była jeszcze placówka w Studzieńcu, tam były trochę inne metody stosowane i mieli problem dzieci, które przychodziły do gimnazjum. Tam nawet nie wolno było głosu podnieść, bo jeżeli dziecko było uświadomione i zaskarżyło, to nauczyciel też by oberwał. Żadne zachowanie ucznia nie usprawiedliwia agresji ze strony nauczyciela. Nawet podniesienia głosu ze strony nauczyciela. Tego nie wolno robić.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Jakub Wójcik powiedział, że rozumie iż radny nie ufa pani dyrektor, a ufa mamie, która w skardze napisała, to czego się dowiedziała od syna, a wcześniej przeproszała za syna. Następnie zapytał panią dyrektor, czy była na nią jakakolwiek skarga do tej pory.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach Izabela Góra odpowiedziała, że - z wyjątkiem tej złożonej przez Pana Wyrwę - nie.

Radny Franciszek Wyrwa skierował do Starosty i Wicestarosty pytanie, czy nie doszły do nich sygnały co do jakości pracy placówki pani dyrektor? Niech sami sobie odpowiedzą. Odpowiadając na zdanie radnego Jakuba Wójcika stwierdził, że nie jest po żadnej ze stron. To co mówi pani dyrektor, też nie mają na to dowodu. To jest tylko rozmowa, słowo przeciwko słowu. Jako przewodniczący komisji, z jednej strony pisze, że nie są merytoryczni, a jednocześnie wnioskuje żeby odrzucić skargę. Czyli stają po stronie nauczyciela.

Zastanawiał się gdzie tu logika? Skoro nie są kompetentni, to dlaczego nie oddać do rzecznika dyscyplinarnego, skoro prawo ich zmusza do tego. Tu nikt nie umywa rąk, tylko kurator nie może rozpatrzeć wcześniej, jeżeli w przypadku kierownika nie rozpatrzy tego rada, bo tak stanowi prawo, że w pierwszej kolejności skargę się kieruje do rady. Następnie zwrócił się do radnej Kingi Buszkiewicz z pytaniem, gdyby to dotyczyło nauczyciela, jak dyrektor szkoły musiałby postąpić?

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański oświadczył, że chciałby już uciąć tą dyskusję, bo ona nie zmierza do niczego. Zauważył, że dziwne jest, że spotykają się na sesji i dyskutują tak mocno i głęboko na ten temat. Wczoraj odbyły się komisje. Na tych komisjach ten temat nie był aż tak mocno analizowany, nie było tyle głosów więc goście, którzy ich oglądają chyba zdają sobie sprawę, dlaczego ta dyskusja właśnie dzisiaj na sesji się odbywa. Wydaje mu się, że gdyby zależało im na przeanalizowaniu tego tematu dogłębniej, gdyby komisja skarg i wniosków nie zajęła się tą sprawą odpowiednio, to powinni to dogłębniej przedyskutować na komisjach. Taka dyskusja nie odbyła się, a dzisiaj przy kamerach, przy nagraniu dyskutują, robią wyrzuty, że szkoła w Ratajach jest złą szkołą, bo tak radny Franciszek Wyrwa zasugerował. Ranking Perspektyw ukazuje się co roku i szkoła w Ratajach wypada w nim bardzo dobrze.

Innych nie było więc Przewodniczący rady Powiatu Adrian Urbański zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działania dyrektora Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach,

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik

PRZECIW (2)

Roman Chmara, Franciszek Wyrwa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Mateusz Krojenka, Stanisław Tadej

Uchwała Nr L/381/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działania dyrektora Zespołu Szkół im. Józefa Wybickiego w Ratajach została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Dziwiałym projektem była uchwała w sprawie

i) zmiany Statutu Szpitala Powiatowego im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i zapytał czy ktoś w sprawie tej uchwały chciałby zabrać głos.. Pytań do projektu tej uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zmiany Statutu Szpitala Powiatowego im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży,

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Uchwała Nr L/382/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zmiany Statutu Szpitala Powiatowego im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Dziesiątym projektem była uchwała w sprawie

j) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Chodzieskiego,

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały. Pytań do projektu tej uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Chodzieskiego,

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz

Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik,
Franciszek Wyrwa
WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Roman Chmara, Stanisław Tadej

Uchwała Nr L/383/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Chodzieskiego została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

Ostatnim projektem była uchwała w sprawie
k) zmiany uchwały budżetowej na rok 2024.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański odczytał projekt uchwały i otworzył dyskusję. Pytań do projektu tej uchwały nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2024.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Roman Chmara

Uchwała Nr L/384/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2024 została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

7. Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2023.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański poinformował, że sprawozdanie zostało radnym dostarczone i zapytał czy ktoś chciałby zabrać głos. Pytań do sprawozdania nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia sprawozdania Starosty Chodzieskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2023.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2023 zostało przez Radę Powiatu Chodzieskiego przyjęte i stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

8. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Chodzieski osiągniętych w 2023 r.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański zapytał czy w tym temacie ktoś chciałby zabrać głos. Żadnych głosów nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Chodzieski osiągniętych w 2023 r.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Powiat Chodzieski osiągniętych w 2023 r. zostało przez Radę Powiatu Chodzieskiego przyjęte i stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

9. Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Szpitalowi Powiatowemu im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Żadnych głosów nie było przystąpiono więc do głosowania.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia obwieszczenia w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Szpitalowi Powiatowemu im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Remigiusz Nowak, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie nadania Statutu Szpitalowi Powiatowemu im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży zostało przez Radę Powiatu Chodzieskiego przyjęte i stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

10. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański stwierdził, że na piśmie żadna interpelacja ani zapytanie nie wpłynęło i udzielił głosu radnej Kindze Buszkiewicz.

Radna Kinga Buszkiewicz oświadczyła, że w imieniu 205 osób z Budzynia i Brzekińca, składa interpelację na ręce Przewodniczącego Rady Powiatu w sprawie budowy edukacyjnej ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze powiatowej nr 1489P na trasie Budzyń – Brzekiniec w pasie leśnym oraz umieszczenie znaków C-13 i C-16 oddzielonych kreską poziomą na chodnikach przy drogach powiatowych na terenie Budzynia, tam gdzie nie ma typowej ścieżki rowerowej, a szerokość chodników na to pozwala czyli jest 2,5 m. Następnie przytoczyła treść interpelacji. – Ścieżki rowerowe to między innymi ochrona czystego powietrza, walka z hałasem i propagowanie zdrowego trybu życia. Konieczność budowy ścieżki rowerowej przy drodze powiatowej nr 1489P jest wielokrotnie zgłaszana przez

mieszkańców gminy Budzyń na zebraniach wiejskich, sesjach i spotkaniach z radnymi. W tej sprawie składana była już dwukrotnie interpelacja do rady powiatu. Budowa tej ścieżki to cel publiczny, ekologiczny i wypoczynkowo-turystyczny o dużym znaczeniu dla społeczności gminy Budzyń i powiatu. Na odcinku drogi powiatowej nr 1489P Budzyń- Brzekiniec bardzo dużo osób porusza się na rowerach dojeżdżając do pracy, na zakupy a młodzież do szkół. Droga powiatowa na tym odcinku ma około 5 metrów szerokości a pobocze jest nieutwardzone. Dlatego też ze względów bezpieczeństwa konieczne jest wytyczenie ścieżki rowerowej, bowiem poruszanie się obecnie rowerem w pasie drogowym – przy tak silnym natężeniu ruchu samochodów osobowych oraz ciężarowych obarczone jest bardzo wysokim ryzykiem spowodowania kolizji czy wypadku na drodze. Wnioski. Wychodząc naprzeciw inicjatywie społecznej, dotyczącej budowy edukacyjnej ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi powiatowej Budzyń- Brzekiniec w pasie leśnym wnioskuje o przeprowadzenie rozmów z Lasami Państwowymi o udostępnienie terenu na budowę edukacyjnej ścieżki pieszo-rowerowej na trasie Budzyń – Brzekiniec w pasie leśnym oraz podjęcie odpowiednich decyzji i budowę edukacyjnej ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze powiatowej nr 1489P na trasie Budzyń – Brzekiniec do końca 2024 r. Poinformowała, że interpelacja została przekazana do wiadomości Burmistrzowi Miasta i Gminy Budzyń i Regionalnej Dyrekcji lasów Państwowych w Pile.

Wicestarosta Mariusz Witczuk nawiązując do interpelacji powiedział, że temat jest im doskonale znany i kilka miesięcy temu wspólnie z Burmistrzem Budzyna uczestniczyli w spotkaniu w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile. Ich opinia była też pozytywna. Czekali na bardzo istotna rzecz, która się zadziała dwa tygodnie temu. Mają nowego dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile, w związku z czym mogą do tego tematu wrócić, bo przez ostatnie miesiące była tam osoba, która pełniła obowiązki. Jest na sali kierownik wydziału oświaty i zaproponował powrót do wątku sprzed półtorej godziny

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

11. Wolne głosy i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański udzielił głosu Wicestaroscie Mariuszowi Witczukowi.

Wicestarosta Mariusz Witczuk przypomniał, że nawiązywali do demografii chodzieskiej, powiatu chodzieskiego związanego z absolwentami szkół klas ósmych. Zrobili pewne rozpoznanie, rozeznanie i symulację oddziałów, które będą w kolejnym roku szkolnym. Nie pamięta jaki jest podział tych oddziałów i gdyby kierownik mógł pomóc, to poprosi. Ponadto pytanie było, jak wyglądają godziny jeżeli chodzi o zatrudnienie nauczycieli. W tej chwili widzą, że mają bardzo syte te roczniki, tych godzin nauczyciele mają sporo. Są świadomi, że w okresie czterech, pięciu lat, kiedy ci absolwenci klas tych bardzo licznych czyli tych sześciolatków które kilkanaście lat temu poszły do szkoły podstawowej będą opuszczały mury naszych szkół, to tych godzin będzie trochę mniej. Następnie oddał głos kierownikowi wydziału oświaty.

Kierownik Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym w Chodzieży Tomasz Procek powiedział, że tak jak co roku zrobili analizę demograficzną. Ona jest oparta na liczbie uczniów od klas ósmych aż do pierwszej klasy, według stanu na 30 września ta, żeby to przystawało później do naszego stanu na 30 września. Wtedy zrobi też taką analizę ile tych uczniów rzeczywiście do nas trafia. Liczba absolwentów według stanu na 30 września, którzy trafią teoretycznie do szkół ponadpodstawowych 1 września na terenie naszego powiatu, to jest 214 uczniów. Trzeba to porównać do lat poprzednich, że zawsze trafiało około 400, 440 uczniów. A te dwa syte roczniki w ostatnich dwóch latach to było 600,650 uczniów. Zakłada i trzeba przyjąć, że część uczniów ucieka poza powiat, ileś uczniów spoza powiatu przychodzi do nas do szkoły. Zakładają, że między 86 a 88 % tego stanu uczniów przyjdzie, czyli około 190 uczniów trafi do naszych szkół. Muszą założyć niską liczbę uczniów na oddział, w porównaniu do lat ubiegłych. Zakładają, że do naszych szkół, wszystkich trafi w tym roku

siedem oddziałów. Mając na uwadze standardowe założenie, że ileś procent idzie do liceum, szkół branżowych a ileś do technikum zakłada, że to będą dwa oddziały liceum, trzy oddziały technikum, dwa oddziały szkoły branżowej pierwszego stopnia. I tak jak wspólnie symulowali, mieli spotkanie z dyrektorami, rozważali możliwości zawodów, które mogą uruchomić żeby więcej uczniów przyjąć – do pierwszego liceum zakładają, że trafią dwa oddziały liceum. Tutaj będą też klasy łączone, bo standardowo liceum miało cztery rozszerzenia, czyli na tych dwóch oddziałach się zrealizują. To jest na tą chwilę teoria ponieważ wybory uczniów mogą być takie, że na tym jednym oddziale może być bio-chem, a drugi oddział będzie wypełniony dwoma oddziałami. Do szkół w Chodzieży trafią dwa oddziały technikum i dwa oddziały szkoły branżowej pierwszego stopnia. Do Zespołu Szkół w Ratajach trafi jeden oddział technikum. Co to oznacza dla przyszłego roku szkolnego? Oznacza to, że tak jak w tym roku w liceum było 18 oddziałów przez bilans będzie dwa oddziały mniej, bo zdaje się, że odejdzie w tej chwili w ILO 4 oddziały, skoro dojdą dwa to per saldo będzie 16 oddziałów. W Zespole Szkół w Chodzieży będą trzy oddziały mniej, czyli z 37 na 34. W Zespole Szkół w Ratajach też będzie dwa oddziały mniej, to będzie jeden oddział technikum, jeden oddział liceum z 18 na 16 oddziałów. Tak wygląda to demograficznie na przyszły rok szkolny. Potem kolejne lata wracają, pod względem liczby uczniów, do tych stanów będących przez tym boorem, dotyczącym sześciolatków. Jeszcze przez parę lat będą mieli wahania w liczbie uczniów, związane z odchodzeniem tych sutych roczników, ale trzeba pamiętać, że i tak będą w lepszej sytuacji niż w latach 2015-2016 ponieważ wydłuża się cykl edukacyjny w naszych szkołach. Jeżeli mieli nabór na cztery oddziały w liceum, bo to jest najprostszy przykład czyli 4 razy trzy to dwanaście oddziałów było w cyklu cały czas, to teraz te same oddziały będą przechodziły przez cztery lata czyli oddziałów będzie szesnaście.

Wicestarosta Mariusz Witczuk powiedział o najnowszej publikacji - mapie turystyczno-przyrodniczej powiatu chodzieskiego. Na papier przelali wersję cyfrową, z której korzystają od dwóch lat w formie aplikacji. Każdy z radnych otrzymał taką mapę. Życzył udanych wypraw po powiecie i poznawania ciekawych miejsc, bo jest ich wiele. Rozpoczęli w styczniu fajną inicjatywę, we współpracy z Zespołem Szkół im. Hipolita Cegielskiego z technikum obsługi ruchu turystycznego. Przez dwanaście miesięcy będą ankietowali osoby przebywające w powiecie chodzieskim, ankiety mają przygotowane w wersji papierowej, w wersji cyfrowej. Odwiedzili 28 obiektów noclegowych, które są w powiecie. Zostawili tam te ankiety dla gości, zostawili, mapy, magnesy, ulotki o aplikacji. Uczniowie z technikum będą te ankiety co jakiś czas zbierali i będą starali się po cyklu rocznym te ankiety przeanalizować i zobaczyć co jest mocną stroną ruchu turystycznego, co jest słabą, co można poprawić na co zwrócić uwagę. Ankiety są przygotowane również w dwóch językach na prośbę hotelarzy ponieważ często mają gości obcokrajowców, więc ankiety będą w wersji angielskiej i niemieckiej. Wyraził nadzieję, że fajne wnioski uda się za dwanaście miesięcy wyciągnąć.

Radny Tomasz Kaczuba, nawiązując do tego co powiedział kierownik wydziału oświaty, dodał, że bardzo dużą niszę mają w mieście i gminie Margonin, bo część uczniów dojeżdża do Wągrowca. Jako szef komisji oświaty powiedział, że to nasze szkoły są najlepsze i zaprosił uczniów z tej gminy do naszych szkół. Następnie miał pytanie do pana Franciszka Wyrwy. Stwierdził, że na wszystkich sesjach ich uświadamia w różnych rzeczach, podpira artykułami a następnie zapytał, czy rozliczył się z tabletem z panią dyrektorem w Ratajach.

Radny Franciszek Wyrwa przypomniał, że jeżeli jest spis z natury, tam jest określony czas na rozliczenie tego i określone postępowania ze strony kierownika jednostki. To są sztywne terminy. Jeżeli tego kierownik nie dopełni, to powinien to skierować do rzecznika dyscypliny finansowej. Jakiego dyrektora miał ruchy? Jeżeli nie może zwrócić, to może wyszacować, może zastępczo przyjąć. Tego nie zrobiono. On to dokładnie tłumaczył. Wycena tego nie mieściła się nawet na poziomie jednego, dwóch złotych. Zwrócił się do radnego, że próbuje uderzyć żeby tylko jego zdyskredytować, to też miał do niego pytanie. Radny podał na swoim facebooku, że był u wicewojewody żeby załatwić lekarzy do Margonina. Był telefon

z Margonina i wojewoda tego nie potwierdził. Potwierdził, że był fotkę zrobił i porozmawiali sobie. A dlaczego nie mógł potwierdzić, bo czas gospodarki rozdzielczej się skończył w Polsce ludowej. Wojewoda nie ma takich kompetencji. Lekarze p.o.z. podpisują umowę z NFZ. Co ciekawe, to burmistrz wyjaśnił na swoim filmie, że lekarze, którzy tam są, to jeszcze wniosku nie złożyli, że rezygnują z tej pracy.

Radny Tomasz Kaczuba odpowiedział, że trzeba czytać ze zrozumieniem, było tam napisane, że rozmawiał o tym żeby wicewojewoda pozwolił na to, żeby można było porozmawiać z wydziałem żeby w tym wydziale rozpowszechnić informację, że brakuje lekarzy. Nie na zasadzie, że donoszę, bo to nie jego metoda, tylko na zasadzie takiej, że należy rozreklamować w środowisku lekarskim i w wydziale zdrowia urzędu wojewódzkiego i w departamencie zdrowia urzędu marszałkowskiego, bo też rozmawiał z wicemarszałkiem i wicemarszałknią o tym, że jest zapotrzebowanie na lekarzy, bo na dzień dzisiejszy Margonin nie potrafi tego lekarza znaleźć i 3800 rodzin jest bez lekarza. Od 1 marca nie ma w Margoninie lekarza, w związku z tym, że jest radnym i przedstawicielem ludzi, którzy się do niego zgłosili pozwolił sobie na to żeby rozreklamować, że gmina Margonin szuka lekarza. I taka informacja się pojawiła na facebooku.

Starosta Mirosław Juraszek poinformował, że planują jeszcze jedno spotkanie w tej kadencji, która się skończy 30 kwietnia. To spotkanie byłoby takie, na którym sobie podziękują za współpracę. Najprawdopodobniej będzie to środa 27 marca. Pracują jako rada do 30 kwietnia. Od tego terminu komisarz wyborczy musi w ciągu siedmiu dni zwołać sesję z nowo wybraną radą. Myśli, że to może być gdzieś między siódmym a piętnastym. Życzył społeczności powiatu chodzieskiego żeby ten zarząd, który w tej chwili mają miał szanse po wyborach pracować jak najkrócej. Żeby się szybko ukonstytuował nowy zarząd, bo to będzie świadczyło, że się idzie dogadać i będzie dobrze rokowało na całą następną kadencję. Z tego co mają rozeznanie, to kilkaset osób startuje do samorządów w powiecie chodzieskim. Mandatów wszystkim nie może życzyć, bo wszyscy ich nie dostaną. Wszystkim życzył zadawalających wyników, żeby przestępując do tego konkursu mieli satysfakcję, że za nimi stoi jakieś zaplecze wyborców. Powiedział, że mieli kryzys personalny w inspektoracie nadzoru budowlanego, sprawa nie jest wyjaśniona do tej pory i odpowiednie organa jeszcze tą sprawę toczą. Udało im się znaleźć zastępstwo za kierownika inspektoratu. Inspektorat działa w pełnym zakresie i wszystkie sprawy jakie interesanci mają do załatwienia są w stanie tam załatwić. Jeżeli nie będzie nadzwyczajnych okoliczności, to wszystkich zaprasza na 27 marca. 60 dni im zostało i na pewno każdy dla swoich wyborców jeszcze może coś zrobić.

Wszystkim, którzy podejmują to wyzwanie życzył satysfakcji z otrzymanych głosów.

Radna Kinga Buszkiewicz zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie sytuacji jaka panuje w szpitalu ponieważ na facebooku pojawiają się informacje, że nie ma lekarza na SOR- ze. Kiedyś była na izbie przyjęć, była dobrze przyjęta była pozytywne uwagi na radzie społecznej a na facebooku takie rzeczy się pojawiają, dlatego poprosiła o wyjaśnienie.

Starosta Mirosław Juraszek powiedział, że zanim do tego zdarzenia przejdzie wspomni, że przez wiele miesięcy było tak, że z Czarnkowa, Wągrowca, z Inowrocławia, z Piły pacjenci przyjeżdżali, bo ich izby przyjęć, czy SOR- y są różnej rangi i nie działają. Rzeczywiście zdarzyła się taka historia, że jednego dnia nie stawił się na dyżur w izbie przyjęć lekarz z powodu choroby. To było z dnia 21 na 22. Nie będzie omawiał zdarzenia jakie ono było kryzysowe, bo rzeczywiście było trudne. Tak się zdarzyło. Według jego wiedzy była to ta jedna noc. Wiele osób przeżyło to emocjonalnie, bo zdarzenie było bardzo poważne. Być może dlatego taka opinia jest. Powtórzył, że to była jedna noc. Na dzisiaj są dyżury zaplanowane, nie słyszy żeby było niebezpieczeństwo. Skoro wywołali hasło szpital poinformował, że jutro jest ostatni dzień pracy dyrektora Krzysztofa Szplita. Pracował 33 lata na tym stanowisku. Odbył się konkurs na dyrektora szpitala po złożeniu rezygnacji przez dyrektora Szplita. Komisja konkursowa zarekomendowała Zarządowi panią dyrektor Aleksandrę Ćwikłę. Będzie ona powołana 1 marca. Rozmawiał z kilkoma pracownikami szpitala, którzy z tego wyniku konkursu wyrażali zadowolenie. Myśli, że to rokuje dobrze tym bardziej, że znają działania pani dyrektor od dawna i duży udział w tym zarządzie razem

z dyrektorem Szplitem był jej. Pani dyrektor nie ma wykształcenia medycznego dlatego zmieniali statut organizacyjny szpitala żeby stworzyć stanowisko dyrektora do spraw medycznych. Tego dyrektora będzie powoływała pani dyrektor też w drodze konkursu. Z tego co wie, to wyraża chęć doktor Czosnowski. Nie wie kto jeszcze się zgłosi do tego konkursu. Wyraził nadzieję, że w krótkim czasie ten zarząd szpitala zostanie ukonstytuowany. Dyrektor nigdy nie życzył sobie żadnych życzeń, teraz też odmawiał jakiegoś specjalnego pożegnania. Chcieli spróbować uzyskać dla niego odznaczenie Zasłużony dla Wielkopolski ale z powodu RODO musiałby podpisać dokument, czego odmówił. Planuje coś na 1 marca jak będą przedstawiali załodze panią dyrektor Ćwikłę. Przez wiele lat widział co się dzieje w innych szpitalach powiatowych w Wielkopolsce, wie co się dzieje w Polsce generalnie, to musi powiedzieć, że to jest mistrzostwo.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański nadmienił, że w tym roku miasto Chodzież obchodzi jubileusz 590 - lecia powstania i z tej okazji odbywają się różne wydarzenia, a jedno z najbliższych wydarzeń odbędzie się w sobotę 2 marca o godz. 11:00, mianowicie uroczysta sesja, na którą w imieniu Burmistrza Jacka Gursza zaprosił radnych. Na zakończenie poprosił radnych żeby po sesji zostawili swoje tablety gdyż potrzebne są one do inwentaryzacji. Poinformował, że przed kolejną sesją zostaną one zwrócone radnym. Innych głosów w tym punkcie porządku posiedzenia nie było.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

12. Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu Adrian Urbański wobec wyczerpania porządku obrad o godz. 14:05 zamknął obrady L sesji Rady Powiatu Chodzieskiego.

**Przewodniczący
Rada Powiatu Chodzieskiego**

Adrian Urbański

Protokołowała

Maria Przygocka